Warszawa, dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1410/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik (spr.)

Sędziowie: SO Marek Wojnar

SO Michał Chojnowski

protokolant: protokolant sądowy Marta Piotrowska

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 13 kwietnia 2017 r. w Warszawie

sprawy K. S., syna B. i G., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 263 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 16 sierpnia 2016 r. sygn. akt IV K 579/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego K. S. uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu czynu; wydatkami za postępowanie w sprawie obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Michał Chojnowski SSO Jacek Matusik SSO Marek Wojnar

Sygn. akt VI Ka 1420/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt IV K 579/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie uznał oskarżonego K. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 263 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby dwóch lat oraz orzekł na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 k.k. karę grzywny w wymiarze 118 stawek, określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Orzeczono także przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci pistoletu gazowego marki W. i trzech sztuk amunicji gazowej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, a polegającego na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść wyroku, a polegającego na ustaleniu, że oskarżony posiadał przedmiotową broń w dniu 13 października 2003 r. w W. bez wymaganego zezwolenia. Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Wywiedziona apelacja zasługuje na uwzględnienie w całości.

Obrońca zasadnie zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów postępowania, polegające na nieprawidłowej z punktu widzenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. ocenie dowodów. Zasadnie obrońca podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będący konsekwencją naruszenia przepisów postępowania.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy odmawiając częściowo wiary wyjaśnieniom oskarżonego, jak i zeznaniom świadka R. K. (1), nie uzasadnił należycie powodów takiej oceny. W szczególności nie jest w ocenie Sądu Odwoławczego zrozumiałe, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności konsekwentnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego, w których przeczył on faktowi posiadania broni palnej oraz dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom i treści oświadczeń R. K. (1), w których świadek wskazał, że przedmiotowa broń należała do niego i to on posiadał ją w dniu zdarzenia. Sąd Rejonowy jako jedyny powód częściowej odmowy wiary powyższym dowodom wskazał ich sprzeczność z zeznaniami funkcjonariuszy dokonujących interwencji w miejscu zdarzenia. Sąd Rejonowy przydał walor wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy M. K. (2) i I. T. argumentując, że byli naocznymi świadkami zdarzenia i nie mieli powodu obciążać oskarżonego, jako osoby mu obce, co w ocenie Sądu Odwoławczego stanowi argumentację ogólnikową i niewystarczającą wobec wątpliwości i zaniedbań, jakie wystąpiły w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Odwoławczego zeznania funkcjonariuszy M. K. (2) i I. T. są co prawda spójne i logiczne, jednakże okoliczności zdarzenia pozwalają przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że mogło po ich stronie dojść do pomyłki w odbieraniu i relacjonowaniu zdarzeń. Ze względu na warunki panujące w miejscu zdarzenia, gasnące co chwilę światło, nie jest wykluczone, że funkcjonariusze nie widzieli dokładnie, kto odrzucił broń w kierunku wycieraczki. Należy przyznać rację twierdzeniom skarżącego co do tego, że podczas interwencji funkcjonariusze nieprawidłowo przeprowadzili czynności i w konsekwencji doprowadzili do sytuacji, w której mogło dojść do niesłusznego przypisania odpowiedzialności za posiadanie broni oskarżonemu. Zdaniem Sądu Odwoławczego, gdyby funkcjonariusze dokonując zatrzymania poszczególnych osób, przeszukali je niezwłocznie, a następnie przeprowadzili oględziny budynku, nie byłoby wątpliwości, kto posiadał broń. Tymczasem policjanci idąc schodami na górę, niejako „zbierali" po drodze kolejnych zatrzymanych, w efekcie czego w momencie kiedy broń została odrzucona na wycieraczkę, na stosunkowo niewielkiej przestrzeni znajdowało się dwóch funkcjonariuszy Policji i trzech zatrzymanych mężczyzn, co w sposób oczywisty mogło utrudniać policjantom spostrzeżenie co robią poszczególni z zatrzymanych. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania policjantów nie mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne.

Sąd Odwoławczy, w przeciwieństwie do oceny dokonanej przez Sąd I instancji, uznał za wiarygodne wyjaśnienia/ zeznania R. K. (1) w zakresie, w jakim twierdził, że broń należała do niego i to on był jej posiadaczem w dniu zdarzenia. Wskazać należy, iż R. K. (1) bezpośrednio po zatrzymaniu z dnia 13 listopada 2003 roku wyjaśnił że znaleziona na klatce broń nie jest jego i nie wie kto ją posiadał. Jednakże, powziąwszy informacje, że przeciwko K. S. toczy się postępowanie w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. skierował do Prokuratury Rejonowej dla W. P. trzy pisma (pierwsze już w dniu 15.11.2003r.), w których oświadczył, że broń znaleziona podczas zatrzymania należała do niego oraz, że nigdy nie przekazał jej K. S.. Dodał, że broń nie była nabita i nie miała magazynka. Powyższe R. K. (1) potwierdził składając wyjaśnienia dnia 4 grudnia 2003 roku. Co prawda, wyjaśnienia nie te są spójne ze złożonymi wcześniej, mówiącymi o tym, że broń nie należy do niego, jednakże zauważyć należy, motyw jakim się kierował postępując w ten sposób. Jak sam przyznaje, sądził, że jeśli broń nie była znaleziona przy nim, ani przy nikim innym, nikt nie odpowie za jej posiadanie. Kiedy dowiedział się, że przeciwko K. S. toczy się postępowanie o ten czyn, postanowił, pomimo zagrożenia poniesienia z tego tytułu odpowiedzialności karnej, zmienić wyjaśnienia i przyznać, że broń należała do niego. Podkreślenia wymaga, że R. K. (1) złożył wyjaśnienia, co do posiadania przedmiotowej broni jako podejrzany, a nie jako świadek, a więc depozycje te mogą być ewentualnie wykorzystane w postępowaniu karnym przeciwko niemu. Okoliczność ta wskazuje więc, że złożenie takiej treści oświadczeń nie było podyktowane chęcią pomocy K. S. w niezasadnym uniknięciu odpowiedzialności za popełnione przez niego przestępstwo. Nie można bowiem stwierdzić, że R. K. (1) działał wyłącznie po to, by fałszywie oczyścić K. S. z zarzutów, skoro w ten sposób sam dostarczył dowodów przeciwko sobie narażając się na odpowiedzialność karną.

Zdaniem Sądu Odwoławczego jest wiarygodne, że R. K. (1) chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej za posiadanie broni początkowo zaprzeczał, że przedmiot ten należy do niego. Kiedy jednak dowiedział się o zarzucie postawionym K. S., postanowił przyznać się, że to on posiadał broń w dniu zdarzenia. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż R. K. (1) już w oświadczeniu z dnia 15 października 2003 r., wskazał takie okoliczności (jak rodzaj broni oraz fakt, że nie miała ona magazynka), co zgadzało się z parametrami broni znalezionej na miejscu zdarzenia i wskazuje, iż broń ta była mu znana, a tym samym również uprawdopodabnia jego twierdzenia, iż była ona jego własnością.

Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd Rejonowy, przyznał walor wiarygodności także wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim przeczy on, iż posiadał przedmiotową broń w miejscu i czasie zdarzenia, będącego przedmiotem postępowania. W tym zakresie jego wyjaśnienia są spójne z wyjaśnieniami i zeznaniami R. K. (1), jak i treścią w/w oświadczenia. Nadto oskarżony wyjaśniał konsekwentnie, nie zmieniając przyjętej wersji wydarzeń w toku postępowania. Należy zauważyć, że w zakresie kolejności zatrzymania poszczególnych osób przez funkcjonariuszy są spójne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym także z zeznaniami funkcjonariuszy, co zdaniem Sądu Odwoławczego dodatkowo uwiarygadnia twierdzenia oskarżonego. W związku z tym zwrócić należy uwagę, iż jak wynika zarówno z zeznań policjantów jak i wyjaśnień wszystkich zatrzymanych, oskarżony został zatrzymany jako ostatni na najwyższej kondygnacji. Wobec tego, że policjanci po kolei zatrzymywali trzy osoby od razu je legitymując, oczywistym jest, że oskarżony musiał wiedzieć o ich obecności na klatce na tyle wcześniej, by móc pozbyć się posiadanej rzekomo broni. Zupełnie nieracjonalne i sprzeczne z zasadami logiki, zatem wydaje się takie jego postępowanie jakie wynika z tezy aktu oskarżenia, a mianowicie że oskarżony zwlekał z odrzuceniem broni i uczynił to dopiero w obecności funkcjonariuszy.

Przy takiej konfiguracji dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, walor wiarygodności przyznać należy dowodom ekskulpującym K. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, chociaż ocena ta mogłaby być inna, gdyby na etapie postępowania przygotowawczego nie dopuszczono się istotnych zaniedbań w zakresie zabezpieczenia i gromadzenia dowodów. Oczywistym bowiem wydaje się, że w okolicznościach niniejszej sprawy, organ prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien niezwłocznie pobrać i zabezpieczyć ślady biologiczne i daktyloskopijne z przedmiotowej broni palnej, zwłaszcza gdy tylko uzyskał informację o przyznaniu się R. K. (1) do jej posiadania. Oświadczenia R. K. (1) winny również skutkować ponownym dokładnym przesłuchaniem policjantów celem ustalenia wszelkich istotnych szczegółów zdarzenia, właśnie w kontekście treści tych oświadczeń. Nie podjęcie tych czynności skutkowało powstaniem sytuacji, w której organy procesowe same pozbawiły się potencjalnych dowodów mogących potwierdzić lub zaprzeczyć tezie aktu oskarżenia. Takie, w sposób oczywisty, niewłaściwe postępowanie organów procesowych, nie może pociągać za sobą negatywnych skutków dla oskarżonego (a do takiego doszłoby w istocie gdyby przy takich dowodach, jakie zgromadzono w niniejszej sprawie uznać, że broń i amunicja należały do oskarżonego), którego dotyczą w procesie karnym podstawowe zasady, jak miedzy innymi zasada domniemania niewinności i w dalszym ciągu to na oskarżycielu publicznym ciąży prawny obowiązek udowodnienia winy oskarżonemu, co zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Wydatkami za postępowanie Sąd Odwoławczy obciążył Skarb Państwa, stosownie do przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. Nadto Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1)kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej, obejmującą należny podatek VAT.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

SSO Michał Chojnowski SSO Jacek Matusik SSO Marek Wojnar